

Planetoida minęła Ziemię rekordowo blisko

16 lutego 2013

Kilkadziesiąt metrów średnicy miała planetoida, która minęła Ziemię w odległości bliższej niż umieszczone na orbicie sztuczne satelity. Nigdy wcześniej nie zaobserwowano obiektu tej wielkości tak blisko. Ryzyka zderzenia nie było.

Planetoida oznaczona symbolem 2012 DA14 została odkryta 23 lutego 2012 roku w OAM Obserwatory w La Sagra w Hiszpanii. Po obliczeniu orbity ciała okazało się, że należy ono do grupy planetoid bliskich Ziemi (tzw. typ Apollo). Porusza się z prędkością ok. 28 tys. kilometrów na godzinę.

Orbita planetoidy była dokładnie obliczana od momentu jej odkrycia. Astronomowie ustalili, że do następnego przejścia tuż obok naszej planety dojdzie właśnie 15 lutego 2013 roku. Rzeczywiście okazało się ono rekordowo bliskie – 27 tys. km od powierzchni Ziemi (34 tys. km od środka Ziemi), a więc ponad 10 razy bliżej nas niż Księżyc i bliżej niż satelity geostacjonarne, ale wciąż w bezpiecznej odległości, równej ok. dwóm średnicom Ziemi.

Jak wyjaśnił PAP dr hab. Arkadiusz Olech z Centrum Astronomicznego PAN w Warszawie, orbita była obliczona bardzo dokładnie i nie należało się spodziewać zderzenia planetoidy z Ziemią. Planetoida krąży wokół Słońca po orbicie bardzo podobnej do orbity Ziemi. Mniej więcej dwa razy w roku znajduje się stosunkowo blisko naszej planety. Tak blisko jak w piątek nie będzie jednak przez następne dziesiątki lat. Dokładniejsze obliczenia zostaną jeszcze dokonane, ale, według NASA do następnego zbliżenia dojdzie 16 lutego 2046 roku i wtedy odległość planetoidy od środka Ziemi będzie wynosić około miliona kilometrów.

Obliczenia uwzględniają fakt, że po minięciu Ziemi pod wpływem

grawitacji naszej planety 2012 DA14 zmieni trajektorię (np. jej okres obiegu Słońca zmieni się z 368 do 317 dni).

Obserwacje wskazują, że kosmiczna skała ma średnicę od 45 do 60 metrów. Gdyby więc nawet trafiła w Ziemię, nie spowodowałaby globalnej katastrofy. Jeśli ciało przetrwałoby przejście przez atmosferę, mogłoby spowodować upadek meteorytu i zniszczenia w skali lokalnej. Podobne rozmiary, według NASA, miał meteoryt Tunguski, który uderzył w Ziemię w 1908 r. i eksplodował w atmosferze nad tajgą w środkowej Syberii.

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)